

Kwiaty dla kobiet!



Pracownikom naszej huty,
matkom i żonom,
wszystkim uroczym nowohuciankom —
najlepsze życzenia
w dniu Ich święta

składa
„GŁOS NOWEJ HUTY”

DO NASZYCH TOWARZYSZEK PRACY!

Wśród 30-tysięcznej załogi naszego kombinatu, wykonującej w codziennym trudzie niełatwe zadania planu — cztery i pół tysiąca kobiet, dzień za dniem, wnoszą swój wielki wkład pracy w realizację wspólnego dzieła. Pracując na różnych z wielu tysięcy stanowisk pracy — w ruchu, w biurach, w laboratoriach i pracowniach, przy stołach kreślarskich i przy obsłudze skomplikowanych maszyn i urządzeń — w dzień i w nocy — dużym nakładem sił, łącząc pracę zawodową z wypełnianiem trudnych i odpowiedzialnych obowiązków rodzinnych i domowych.

Wiele spośród Was, Drogie Towarzystwo, i Koleżanki, uczestniczy aktywnie w działalności hutniczych organizacji społecznych, uzupełnia i podwyższa swe kwalifikacje ogólne i zawodowe oraz ponosi główny ciężar wychowania naszych córek i synów na dobrych obywateli Polski Ludowej.

Zapewniamy Was, że w pełni uznajemy i bardzo wysoko oceniamy

wasze wyniki Waszej pracy zawodowej i działalności społecznej. Jesteśmy przekonani, że wraz z dalszym rozwojem naszego wielkiego kombinatu i pięknej dzielnicy mieszkaniowej Nowej Huty — coraz łatwiej będziecie mogły harmonijnie łączyć pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi i domowymi. Naszym stałym dążeniem jest ułagodzenie kobietom w wypełnianiu tych różnorodnych zadań tak, aby praca w Hucie im. Lenina przynosiła Wam jak największą satysfakcję i zadowolenie, wynikających z poczucia dobrze spełnionego obowiązku wobec Ludowej Ojczyzny.

W związku z Dniem Kobiet składamy Wam, Drogie Towarzystwo, i Koleżanki, serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania za Waszą pracę zawodową i za działalność społeczną.

Równocześnie życzymy Wam wielu sukcesów i zadowolenia z dalszej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

KOLEKTYW KIEROWNICZY HIL

Jakość, nowoczesność, intensyfikacja

Jedną z najlepszych brygad w Wydz. Remontów Elektrycznych HIL jest brygada nawijaczek Ryszarda Nowaka. Zespół ten posiada już tytuł BPS oraz brygady bezwypadkowej. Wyróżnia się wysoką jakością swej pracy: wystarczająco powiedzieć, że na ok. 80 proc. wykonywanych prac uzyskuje stale znak jakości. Większość członków brygady stanowią kobiety i to chyba zadecydowało o jej sukcesach: wiadomo, kobiety są bardzo dokładne.

Przedstawiamy sympatyczny zespół, który swą wydajną pracę przy nawijaniu cewek i przy remontach transformatorów, zasłużył sobie na wysoką ocenę. Są to: Halina Zych, Pelagia Zmudzka, Stanisława Sala, Stanisława Wyszyńska, Stefania Sidor, Zofia Oprych — nawijaczki maszyn elektrycznych, Waldemar Rostowski — elektryk, Jan Rogóż — elektryk, Ryszard Nowak — brygadzieta.

(jd)

Foto: B. Łuckoś

D Z I S

w numerze:

- Dobrej roboty ciąg dalszy — str. 3
- Dlaczego Lenin jest mi bliski — str. 4
- Spotkanie z ORMO-wcami — str. 5
- Kolejarskie współzawodnictwo — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 10 (691)

Kraków, 7 III. — 13 III. 1970 r.

Cena 50 gr

8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet

Uroczysta akademie w kombinacie

W tłumnie wypełnionej marcowymi solenizantkami sali teatralnej huty odbyła się tradycyjna już akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W prezydium akademii zasiadali tym razem — jak na kobiecie święto przystało — członkinie plenum Komisji d/s Kobiet Pracujących RZK. Natomiast pierwszy rząd krzeseł zajęli przedstawiciele kolektywu kierowniczego HIL na czele z I sekretarzem KF Partii tow. T. Wachowskim i dyrektorem naczelnym B. Kołomyjskim. W imieniu kobiet — pracownic kombinatu powitała ich Lucja Zwolińska — przewodnicząca Komisji, która akademii przewodniczyła. Okolicznościowy referat wygłosiła Barbara Krupowa — sekretarz Komisji.

4700 kobiet pracuje w naszej hucie. Stanowią one 14 procent ogółu zatrudnionych. Mają niemały udział w osiągnięciach załogi kombinatu. To tym cenniejsze, iż właśnie kobiety muszą umiejętnie łączyć pracę zawodową z obowiązkami żony, matki, pani domu, i na ogół im się to udaje. Kobiety — racjonalizatorzy, doradcy społeczni, inżynierowie, ekonomistki, działaczki partyjne, związkowe, młodzieżowej organizacji. Pracują na równi z mężczyznami nad intensywnym rozwojem naszej gospodarki. Kobiety — pracownice huty, nie zapominają — szczególnie w tak uroczystym dniu — o kobietach, które walczą o pokój dla swych dzieci, dla swego narodu, o Wietnamkach, zbrojnie przeciwstawiających się amerykańskiemu najeźdźcy, o kobietach arabskich, walczących z izraelskim agresorem.

Po raz sześćdziesiąty obchodzony jest w świecie Międzynarodowy Dzień Kobiet. Kobiet, których niewątpliwym żądaniem jest przywrócenie pokoju na świecie.

W imieniu kolektywu kierowniczego huty wyraził uznania i serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę w realizacji zadań produkcyjnych, zobowiązań i czynów społecznych oraz najlepsze życzenia — przekazał przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu — Jan Stefanik, który wręczył

wspaniałą wiązaną czerwonych goździków kobiecemu Prezydium.

Trzydzieści aktywistek związkowych otrzymało w nagrodę za aktywną pracę cenne upo-

Aktywistki organizacji związkowej otrzymały cenne upominki książkowe.

minki książkowe, które wręczył tow. tow. Wachowski, Kołomyjski i Stefanik. Odczytana została również lista kobiet, uhonorowanych nagrodami pieniężnymi. Część oficjalną zakończyło odpiewanie Międzynarodówki.

W części artystycznej — wyświetlony został film „Giulietta i duchy”. (br)



Kobiece Prezydium akademii, której przewodniczyła L. Zwolińska.

Załoga HIL wykonała plan miesięczny z nadwyżką

Bardzo dobrze spisała się załoga huty w lutym. Po nie najlepszej pracy w styczniu, nastąpiła mobilizacja, zwiększyło się tempo pracy. I gdyby nie kłopoty z przydziałem wagonów PKP, a co za tym idzie z wywiezieniem gotowej produkcji z huty, rytmiczność pracy byłaby dobra. W każdym razie plan miesięczny (produkcji towarowej) został wykonany w 101,0 proc. Dodatkowo uzyskana wartość naszych wyrobów wyniosła ok. 15,6 mln złotych. Nie są to jeszcze wyniki ostateczne, mogą one ulec pewnym zmianom. Plan huty od początku roku wykonany został w produkcji towarowej w 100,5 proc. Dodatkowo wartość wyrobów ukształtowała się na wysokości ok. 16,9 mln złotych. Plan produkcji globalnej nie został wykonany ani w lutym, ani za 2 miesiące br. (wyniki: w lutym 97,6 proc., od początku roku — 99,4 proc.).

Które wydziały uzyskały w lutym najlepsze rezultaty? Bardzo dobrze pracowała załoga Wielkich Pieców. Jej dodatkowa produkcja jest duża, sięga kilkunastu tysięcy ton. Wielkopiecownicy wykonali też z nadwyżką swój plan produkcji towarowej. Świetnie spisały się załogi obu naszych Stalowni. Załoga Stalowni Konwertorowo Tlenowej dostarczyła dodatkowo ponad 5 tys. ton stali, załoga Stalowni Martenowskiej — kilka tysięcy ton.

Bardzo dobry rezultat uzyskała załoga Walcowni Kęsów: wykonała plan z nadwyżką prawie 10 tys. ton. Nie zawiódła załoga Walcowni Gorącej Blach. Dobrze wywiązała się ze swych miesięcznych zadań, dała w produkcji towarowej kilka tysięcy ton blachy dodatkowo. Słowa uznania należą się załogom Walcowni Zimnej Blach. Wykonały plany, dostarczyły dodatkowe tony wyrobów.

konala plan miesięczny we wszystkich asortymentach. Dodatkowo produkcja wyniosła kilkadziesiąt tysięcy ton. Duża jest też nadwyżka surówki. Wielkopiecownicy spalisz się znakomicie, dostarczyli dodatkowo kilkadziesiąt tysięcy ton surówki i wywiązali się w pełni z dostaw towarowych. Dobre wyniki uzyskały również załogi: Stalowni Konwertorowo Tlenowej, Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Drobnych Profilów i Drutu, Walcowni Zimnej Blach. Wykonały plany, dostarczyły dodatkowe tony wyrobów.

(jd)

Wkrótce pierwsza stal z pieca tandem

Prace przy rozruchu urządzeń pieca tandem dobiegają końca. Sam piec jest już suszony, a jednocześnie uzupełniane są roboty, których wykonanie zdecydowało o oddaniu tandemu do eksploatacji. Tempo jest — tak jak do tej pory — bardzo szybkie. Wykonawcy, na czele z załogą ZRH, nie szczędzą sił i nie liczą godzin pracy, aby to ogromne przedsięwzięcie doprowadzić do końca. Obecny stan przygotowań pozwala stwierdzić, że to już ostatnie godziny prac, że już wkrótce z pieca tandem popłynie pierwsza stal.

Czekamy z wielkim napięciem na efekt pracy budowniczych i na wynik ich niezwy-

kłe trudnego egzaminu! A go dzi się podkreślić, że nasz tandem jest siódmym tego rodzaju piecem w świecie i w dodatku — n a j w i ę k s z y m. Oto konkretny i jasny, mocny wyraz postępu technicznego wprowadzanego w naszą hucie.

Słowa uznania za duży wkład pracy i ofiarność należą się wszystkim wykonawcom. Na wyróżnienie zasłużył sobie szczególnie grupy rozruchowe Elektromontażu i Instal. Duża, wprost nieoceniona pomoc nieśli przez cały czas budowy, a zwłaszcza w końcowym jej okresie, tawarzysze czesochowacy na czele z inż. Otto Kohutkiem.

(jd)



20 lat Wydziału Gazowego HIL

Wydział Gazowy doczekał się jubileuszu 20-lecia nieco wcześniej niż cała huta, a to dlatego, że zanim przystąpiono do właściwych robót budowlanych, potrzebne już były prowizoryczne kotłownie do ogrzania pierwszych baraków, potrzebne były rurociągi i inne instalacje. Wydział Gazowy, a właściwie garstka jego pracowników, pierwszy więc był na „placu boju”. Minęło już 20 lat od rozpoczęcia układania pierwszego rurociągu gazowego (gaz ziemny), biegnącego z Krakowa na teren gdzie wznosi się dziś huta. Tutaj została zlokalizowana pierwsza stacja redukcyjna.

Potem, przybywało tych rurociągów i urządzeń z każdym miesiącem. Rosły nowe kotłownie i stacje redukcyjne. Rosło gospodarstwo nowych gazowników. Pierwszy gaz rozpalony został w piecu Warsztatu Konstrukcji Stalowych HIL w dniu 15. XIII 1951 r. Minęły lata. Z garstki pracowników, załoga Wy-

działu Gazowego rozrosła się do przeszło półtysięcznej rzeszy. A ile przybyło jej urządzeń! „Włada” dziś licznymi rurociągami, stacjami mieszania i podwyższania ciśnienia gazu, oczyszczalniami gazu, stacjami sprężarek powietrza, tlenownią spawalniczą i technologiczną, sprężalnią tlenu, siecią tlenu i sprężonego powietrza, wytwórnią dwutlenku węgla, stacją ratownictwa gazowego.

Tak bywa, że uczniowie „zakasują” nieraz swych mistrzów. Nie inaczej jest z Wydz. Gazowym. Kiedyś jego pracownicy uczyli się od śląskich hutników — fachu. Dziś się jeżdżą na Śląsk z wykładami na szkolenia, a wiele naszych urządzeń służy poprostu za wzór.

W dniu 3 bm. odbyła się w Wydz. Gazowym huta skromna jubileuszowa uroczystość. Wzięli w niej udział I sekretarz KZ Pionu Gł. Energetyka tow. Lucjan Karczewski, przew. RZ Stanisław Plachta,

przew. RR tow. Alfred Zarembski, przew. ZZ ZMS tow. Jan Gierak. Historię wydziału w okresie 20 lat i jego dorobek przedstawił kierownik Wydz. Gazowego mgr inż. Jerzy Gierz. Głos zabrał również I sekretarz KZ Pionu tow. Lucjan Karczewski, który pogratulował ofiarnej załodze sukcesów w pracy i życzył jej dalszych osiągnięć.

Przodujący, wieloletni pracownicy Wydz. Gazowego otrzymali dyplomy uznania i nagrody, a kobietom — jako że to było w przeddzień ich święta — wręczono kwiatki. W imieniu wyróżnionych pracowników przemówił tow. Longin Kasprzyk podkreślając zwłaszcza dobrą atmosferę panującą w wydziale.

Z okazji swego jubileuszu przygotowała załoga Wydz. Gazowego ciekawą wystawę. Zaprezentowała mianowicie... wszystko co o Wydziale Gazowym pisała w okresie 20 lat prasa. Oglądaliśmy wycinki z „Budujemy Socjalizm”, z „Gazety Krakowskiej”, z „Dziennika” i „Echa Krakowa”. Świetny pomysł. Jestem zdania, że ta właśnie wystawa chyba najlepiej ukazuje przebieg przez załogę drogi, jej sukcesy i osiągnięcia, jej problemy. (Jd)



„Jest bardzo pracowity, każdą pracę w obrębie swego stanowiska stara się wykonać sumiennie i dobrze. Potrafi współpracować z pracownikami”. Tak o grupowym tow. Józefie Mitkowskim mówi inż. Urbankiewicz.

Tow. Józef Mitkowski przyjechał do Nowej Huty w roku 1955 i rozpoczął pracę w Stalowni Martenowskiej. W Zdanowie przechodził przeszkolenie i po powrocie do huty rozpoczął pracę w Stalowni Konwertorowej. Obecnie pracuje jako pierwszy konwertorowy.

Podczas pracy na P-50 wstępuje do ZMS i pracuje w brygadzie młodzieżowej. Przechodzi do pracy na Stalowni Konwertorowej i zostaje członkiem PZPR w roku 1964.

Sylwetki grupowych

Mały odcinek — wielkie sprawy

Kiedy rzucono ideę utworzenia brygad dobrej jakości był jednym z jej współtwórców obok inż. Urbankiewicza. Chce pracować i to pracować dobrze. Służą temu m. in. comiesięczne odprawy dotyczące spraw jakości. Poprzez informowanie zmiany na którym jest miejscu, jakie braki są w produkcji — można w szybkim czasie je nadrobić.

Kiedy pytam się o trudności zastanawia się chwilę po czym odpowiada: najtrudniejszą sprawą jest utrzymanie właściwej atmosfery w miejscu pracy. Wprowadzenie rywalizacji między brygadami spowodowało, że każda zmiana stara się osiągnąć jak najlepsze wyniki. Często zdarza się, że na konwertorze tworzy

się tzw. „gardziel” na przełomie zmian. Dochodzi wtedy do zatargów, które trzeba łagodzić. Nie jest to sprawa łatwa. Chciałoby aby brygada której jest członkiem, jak najdłużej utrzymywała miano brygady „jakościowej”, a gdy to się uda, stale była w czołówce. Tow. Mitkowski w rozmowie powraca do spraw jakości. Co prawda brygady jakościowe są ZMS-owskie, ale Mitkowski jako grupowy partyjny jest odpowiedzialny za wszystko.

Wzrost wydajności, jak najlepsza jakość — słowem cała produkcja jest sprawą partii. Tow. Mitkowski na swym małym odcinku realizuje sprawy wielkie. Sprawy o których tak wiele mówiono na II i IV Plenum KC PZPR. W.K.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 4 BM. WŁ.: proc. planu

| | |
|-----------------------------|-----|
| Zakład Mater. Ogniotrwałych | 92 |
| wyroby szamotowe | 105 |
| wyroby zasadowe | 100 |
| dolomit | 100 |
| wapno | 104 |
| wyroby smół, dolom. | 158 |
| Zakład Koksochemiczny | 100 |
| koks ogółem | 100 |
| koks wielkopiecowy | 100 |
| smoła | 102 |
| benzol | 91 |
| siarczan amonu | 100 |
| Aglomerownia I | 104 |
| Aglomerownia II | 105 |
| Wielkie Piece | 103 |
| Wydziel. Przerobu Żużla | 89 |
| żużel granulowany | 125 |
| żużel pienisty | 107 |
| żużel kawałkowy | 108 |
| Stalownia Martenowska | 107 |
| Stalownia Konwertorowa | 108 |
| Wydziel. Wlewnic | 98 |
| wlewnice | 98 |
| Walcownie Wstępne | 95 |
| prod. surowa kęśk | 100 |
| prod. gotowa kęśk | 117 |
| prod. surowa kęsów | 99 |
| Walcownia Slabing | 88 |
| prod. surowa | 87 |
| prod. gotowa | 87 |
| Walcownia Gorąca Blach | 108 |
| prod. surowa | 104 |
| prod. gotowa | 104 |
| Walcownia Drobnych Profili | 97 |
| prod. surowa prof. | 106 |
| prod. got. prof. | 104 |
| prod. surow. drutu | 108 |
| prod. gotowa drutu | 108 |
| Walcownia Zimna Blach | 96 |
| blacha sur. czarna | 129 |
| blacha got. czarna | 107 |
| blacha sur. ocynk. | 98 |
| blacha got. ocynk. | 98 |
| blacha sur. ocyn. ogn. | 96 |
| blacha got. ocyn. ogn. | 87 |

blacha sur. ocyn. elektr. 89
blacha got. ocyn. elektr. 97
taśma — got. 70
Wydziel. Rur Zgrzewanych
prod. sur. rur 113
prod. got. rur 106
prod. got. prof. gęst. 100
Wydziel. Odflewnie
prod. ogółem 93
stal elektr. surowa 108
odlewy stalowe 95
odlewy żeliwne 93
Wydziel. Mechaniczno-Konstr.
wyroby kute ogółem 100
odkuki swob. kute 100
prod. ogółem 100
konstrukcje stalowe 100
Siłownia — energia elektr. 94
Stal ogółem 108
Walcownia Taśm
taśma prod. sur. 122
prod. gotowa 154
PRACOWALI DOBRZE I RYT-
MICZNIE. Pierwsze dni marca minęły pod znakiem dobrej pracy. Większość wydziałów huty wykonała swe plany uzyskując już pewne nadwyżki. Bardzo dobrze pracują załogi obu Aglomerowni. Wykonały plan dając dodatkowo ton spieku. Mocne tempo utrzymała załoga Wielkich Pieców. Jej rezultat, to dodatkowa produkcja kilku tysięcy ton surowki. W czołówce uplasowały się też załogi Stalowni Martenowskiej oraz Stalowni Konwertorowej. Obie pracowały bardzo rytmicznie, wykonały plany z nadwyżką. Dodatkowa produkcja stali wyniosła kilka tysięcy ton (większą nadwyżkę uzyskała załoga Stalowni Martenowskiej). Bardzo dobrze spisała się załoga Walcowni Gorącej godz.

Blach, Wykonała plan dając dodatkowo kilkadziesiąt ton blachy. Nie zawiodła załoga Walcowni Drobnej. Wykonała plan w obu asortymentach, dała dodatkowo kilkadziesiąt ton profili drobnych i walców. Bardzo dobry rezultat osiągnęła załoga Walcowni Zimnej Blach, ale tylko w produkcji blachy czarnej. Wykonała plan w 129 proc., dała dodatkowo ponad tysiąc ton blachy.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobry rezultat uzyskała załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Wykonała plan w 106 proc., a jej dodatkowa produkcja wyniosła kilkanaście kilometrów rur stalowych. Nie zawiodła załoga Wydz. Zasadowego ZMO: wykonała swe zadania z nadwyżką kilkudziesięciu ton wyrobów. W 100 proc. wywiązała się z planu załoga ZK i to zarówno w produkcji koks ogółem jak i koks wielkopiecowy.

POZOSTALI W TYLE. Kilka dni marca, które już minęły wykazały od razu słabość w pracy huty. Nie wykonał planu Wydz. Wlewnic. Niedobór wyniósł kilkadziesiąt ton. Pozostała w tyle załoga Walcowni Slabing. Jej rezultat, to 87 proc. planu. Niedobór wyniósł ponad 2 tys. ton. Nie wykonała planu załoga Ocynkowni Blach, Ocynkowni Ogniowej i Ocynkowni Elektrolizacyjnej Blach.

POSTÓJ WAGONÓW PKP — NIEPRZEKROCZONY. Dobrze ostatecznie przedstawia się rotacja wagonów w hucie. Za i wyladunki przebiegają sprawnie, limit postoju nie jest przekraczany. — Oto średni czas postoju wagonów PKP w ostatnich dniach: 1 bm. — 10,2 godz., 2 bm. — 10,6 godz., 3 bm. — 9,4 godz., 4 bm. — 11,0 godz. (Jd)

W 100-lecie urodzin W. I. Lenina

ODPOWIADAJĄ NA APEŁ TKKF ZMS HIL

W odpowiedzi na apel Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej ZMS Huty im. Lenina i Zarządu Wojewódzkiego TKKF w Krakowie, które wezwały organizacje zajmujące się sportem masowym w całej Polsce do przeprowa-

dzania imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym, nawiązujących do sportu, potwierdzających organizowanie i udział w nich szerokich rzesz obywateli naszego kraju.

Pierwsze zgłoszenie nadeszło Ognisko TKKF „Partyzant” z Gorzowa Wielkopolskiego, które przeprowadziło dwie imprezy żywiołowe. Oprócz po-

twierzeń o organizowaniu imprez nadchodził na adres TKKF ZMS Huty im. Lenina (który wziął na swoje barki wszystkie sprawy organizacyjne), listy, gdzie wyraża się wdzięczność za podjęcie tak cennej inicjatywy.

Bardzo ciekawą propozycję zgłosił Krzysztof Wiśniewski z Kruszwicy, który odpowiadając na apel TKKF naszego kombinatu chce przebiec z Kruszwicy do Poronina i założyć swój bieg dnia 22 kwietnia, by wziąć udział w ślubowaniu sportowców Huty im. Lenina.

Również Ogniska TKKF naszej huty przeprowadziły bądź organizują imprezy sportowe dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Wodza Rewolucji, którego imię nosi nasz kombinat.

Pierwszą imprezą była zorganizowana przez Ognisko TKKF W4 „Granulex” wycieczka do Łancko, rony, gdzie przeprowadzono zawody sportowe w takich konkurencjach, jak ślizgi saneczkowe, strzelanie z wiatrówki oraz biegi przełajowe. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem miejscowej ludności, która gorąco dopinguwała zawodników.

Na marginesie tej ciekawej imprezy trzeba podkreślić (Dokończenie na str. 7)



J. Putrament na spotkaniu w Stalowni Konwertorowej. Fot. S. GAWLIŃSKI

Putrament to typ gawędziarza. Felietonisty. Może dlatego jego książki o współczesności tak łatwo łączą dyskusyjność z polityką. A sam sposób widzenia jest zaprzeczeniem jakiegokolwiek obojętności.

W Stalowni Konwertorowej oczekiwano, że dyskusja z pisarzem dotyczyć będzie literatury, jego książek. Zawiedziono się. Jerzy Putrament wystąpił przed pracownikami z zupełnie nieoczekiwanym zagajeniem:

— Byłem ostatnio w Egipcie. Opowiem wam o nim...

I potoczyła się opowieść o ZRA, Naserze, arabskich partyzantach. O Polakach, którzy przebywają w Bliżnim Wschodzie i w Egipcie. (Rzecz jasna, pisarz nie pominął przyjaznego stosunku do Polaków, manifestowanego przez obywateli Zjednoczonej Republiki Arabskiej.) Dowiedzieliśmy się nieco więcej o Izraelu i jego imperialistycznej polityce, za którą kryją się USA. O syjonizmie.

Pisarz opowiadał barwnie, z wverwą. Przesycił spotkanie aktualnością. Swoim zwycięstwem zaskakiwał niespodziewanymi, szokującymi nieraz zestawieniami. Wprowadził element wesołości i wręcz humoru.

Takim okazał się Jerzy Putrament, autor „Rzeczywistości”, „Września” czy

Punkt widzenia na spotkania z pisarzami

ROZMOWA o współczesności

ROMAN WOLSKI

„Małowiernych”, twórca opowiadań o wędkarzach, polityk, pisarz i polityk amator, z pasją i z temperamentem. Felietonista, działacz partyjny, gawędziarz.

Myslałem, że to spotkanie z pisarzem, zupełnie pominięto jego książki, twórczość, tematykę literatury i takie zagadnienie, jak: pisarz a praca, pisarz a środowisko robotnicze itd.

Myślałem, że jednak Jeden z dyskutantów nie wytrzymał i w końcu zapytał: — A co pan pisze? Może jednak usłyszemy, jakie książki znajdują się na warsztacie, w przygotowaniu?

(Dyskusja była ognista; szereg mówców, zachęconych przez pisarza, z pasją wypowiadało się na temat: Polska a świat arabski, Polska a kraje, jak to dawniej mówiliśmy — trzeciego świata itp.)

Putrament z miejsca zareagował.

— To jest pytanie na deser — stwierdził. — Odpowiedź szybko chowam w zanadrze. Na koniec...

I wyjaśnił, że pasjonuje go nadal powieść polityczna, choć tyle kontrowersji wywołały jego ostatnie książki, np. związana z „mechanizmem zmiany poglądów”, z analizą postaw karierowiczów, które starał się ukazać. Utworzył o wędkarzach, które „popęłnił” po drodze, uważa za uboczną produkcję. Zdziwiony jest ich popularnością.

Spotkanie z Putramentem naszych następców kilka refleksji. A że mało pisałem o tego rodzaju kulturalnoprogramowej pracy, pozwól sobie skreślić parę słów.

Pierwsze. Okazuje się, że spotkanie z twórcą nie oznacza wcale dyskusji na temat warsztatu pracy pisarza, czystej produkcji li-

terackiej czy procesu samego pisania. Może ono być, jak najbardziej społeczną rozmową o współczesności. I to bardzo atrakcyjną (nietypową „prelegent”, osobisty punkt widzenia, dyskusyjne stawianie spraw).

Drugie. Rozmowa taka odbywa się w zakładzie, pracy, w wydziale, gdy pisarz (w danym wypadku Putrament) zwiedził wcześniej Stalownię Konwertorową. A rozmowa prowadzona w warunkach, gdy za oknami widać hale produkcyjne i komin, a w pomieszczeniu słychać szum pracującego wydziału, siłą rzeczy nie może pominąć spraw pracy, stosunku: pisarz a środowisko robotników i ludzi techniki, zagadnień społecznych itp.

Trzecie. Korzyść z tych rozmów odnoszą obie strony: literat i czytelnicy. Ci ostatni, mocno związani z przemysłową, fabryczną rzeczywistością, są doskonałymi partnerami nie tylko do polemiki, ale i zgłaszającymi postulaty.

Jestem za spotkaniami naszych intelektualistów, pisarzy — z przedstawicielami hutniczej zbiorowości fabrycznej, ich czytelnikami. I to nie tylko w Domu Kultury. Szczególnie istotne wydają mi się spotkania w samej hucie, w wydziałach.

Dnia 2. III 1970 r. po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 63 lat

mgr inż. WŁODZIMIERZ KARBOWNICKI

z-ca Głównego Inżyniera Przygotowania Inwestycji Huty im. Lenina, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia oraz Odznaką Budowniczego Huty im. Lenina.

W Zmarłym tracimy długoletniego, ofiarnego pracownika, zasłużonego dla rozwoju hutnictwa, oddanego sprawie budowy Huty im. Lenina oraz najlepszego kolegę i serdecznego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY PIONU INWESTYCYJNEGO HUTY IM. LENINA



W dniu 2 bm. zmarł długoletni pracownik Huty im. Lenina mgr inż. WŁODZIMIERZ

KARBOWNICKI. Wszyscy, którzy Go znali z głębokim bólem odczuwają odejście tego oddanego naszej hucie, powszechnie szanowanego inżyniera. Urodził się w Radomiu. Po ukończeniu na Politechnice Warszawskiej studiów inżynierskich ze specjalnością elektryka pracę zawodową rozpoczął w Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Kolei w Warszawie. Od 1937 r. przez następne 33 lata życie swe związał z hutnictwem. Pra-

cował na kierowniczych stanowiskach, w Hucie Stalowa Wola, w CZPH w Katowicach, w Hucie Florian, a od 1954 roku w HIL.

Początkowo jako główny energetyk huty, następnie przy projektowaniu jej rozbudowy (w „Biprostalu” w latach 1961—64), a od 1964 r. do swej przedwczesnej śmierci — jako zastępca głównego inżyniera przygotowania inwestycji HIL.

W pracy swej wykazywał wiele inwencji, inicjatyw i wytrwałości w rozwiązywaniu szeregu trudnych problemów eksploatacyjnych i inwestycyjnych. Cechowała Go wielka pracowitość, sumienność i obowiązkowość.

Cześć Jego pamięci!

ZMS i nowa strategia gospodarcza

10 marca w Hucie im. Lenina odbędzie się ogólnokrajowa narada aktywu ZMS, poświęcona omówieniu zadań stojących przed tą organizacją w realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych z największych zakładów produkcyjnych Polski dyskutować będą o zagadnieniach związanych z zadaniami młodzieży w popularyzacji nauki i techniki, w przyspieszaniu tempa rewolucji technicznej, w rozwijaniu wynalazczości, w poprawie jakości produkcji, w przygotowaniu kadr dla gospodarki narodowej i ich prawidłowym wykorzystaniu.

Gospodarze narady, hutnicy ZMS, przychodzą na nią z niemałym dorobkiem. Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości — ci znane są już niemal w całym kraju, w wielu organizacjach zakładowych myśli się o podjęciu inicjatywy, która zrodziła się w HIL.

Duży postęp w rozwoju Turnieju Młodych Mistrzów Techniki — z ok. 140 wniosków i projektów w r. 1968 do 287 w rok później. Nowo utworzone Koła Młodych Specjalistów są kolejnym działaniem w kierunku produkcyjnej i technicznej aktywizacji młodzieży.

Niemalą dorobek ma ZMS w HIL w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych młodych pracowników huty. Rozpoczynający się przegląd kwalifikacji młodzieży to następny krok na drodze kompleksowego rozwiązywania problemów produkcji przez fabryczny ZMS.

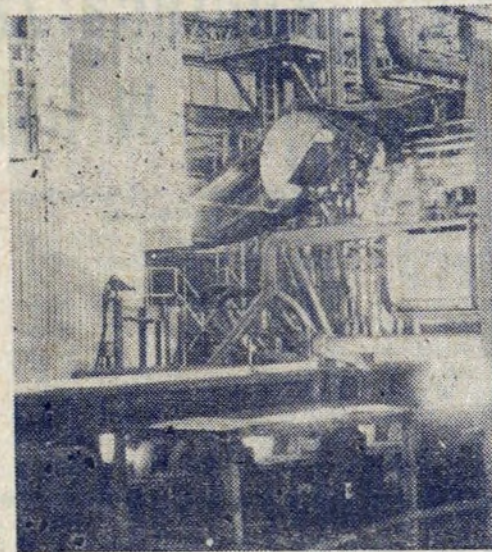
Tajemnica sukcesów hutniczej organizacji leży w tym, że w swym działaniu potrafi wybrać spośród mnogości spraw i problemów te, które są aktualnie najważniejsze. Że potra-

fiono najważniejszemu zagadnieniu — sprawie poprawy jakości produkcji — podporządkować inne inicjatywy. Wiadomo: jakość zależy od kwalifikacji pracowników. W Młodzieżowych Brygadach Dobrej Jakości każdy pracownik stara się pomnażać swą wiedzę o procesie technologicznym, który kontroluje. Wytwarza się tam społeczny nacisk na zdobywanie coraz większej wiedzy. Najaktywniejsze Koła Młodych Specjalistów pracują tam, gdzie młodym inżynierom i technikom przydzielono konkretne zadania: opieka i pomoc jakościowym brygadam.

Aktywizacja młodzieży wokół problemu produkcji, aktywizacja za przyczyną powierzenia jej bardzo odpowiedzialnego patronatu nad jakością owocuje także w rozwoju myśli wynalazczej.

Tak to umiejętne wiązanie inicjatyw, podporządkowanie generalnemu problemowi całości działań przynosi szybko dobre efekty. W Hucie im. Lenina tym problemem jest jakość produkcji.

Inżyniera Sita zastaje nad zestawieniami. Jego „gabinet” z którego dowodzi pracą hutników kontrolujących przebieg produkcji surowki „zdobią” zegary i inne urządzenia kontrolne. Młody in-



Najnowocześniejsze urządzenie Walcowni Slabing — maszyna ogniwowego czyszczenia. W chwili gdy nasz fotoreporter robił zdjęcie, zetemesowcy z Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości czuwali nad prawidłowym przebiegiem procesu opalania slabów.

piliśmy tych pracowników, których praca decyduje o jakości wytapianej przez piec surowki — mówi inż. Sit. Ludzie ci w schemacie organizacyjnym wydziału nie należą do jednej tylko, technologicznej służby, jak to ma miejsce w większości brygad. Formalnie są rozliczani przez różnych kierowników. Są wśród nas i elektrycy i energetycy. Rozliczać się będziemy, jako jakościowcy razem. I też wzajemnie kontrolować i pomagać sobie.

Wielki piec nr 4 produkuje surowkę dla Stalowni Konwertorowej. Będzie wykonaną przez siebie pracę przekazywać niejako do „oceny” na-

kim piecu jest prosty tylko w schemacie. W rzeczywistości ten kolos wrażliwy jest jak dziecko. Nie wolno go przegrzać, nie wolno przechłodzić. O tym jaka będzie surowka decyduje i sposób napełniania go wsadem. W sumie wiele czynników wpływa na to, czy zawartość krzemu i siarki w surowce będzie odpowiednia czyli, jak będzie ona dobrym surowcem dla stalowni. — Dlatego najważniejsze — mówi Sit — by bieg pieca, jak to w naszej nomenklaturze nazywamy, był równy. To zaś zależy jest od dobrej współpracy ludzi pracujących na wielu odcinkach. Właśnie tych, którzy u nas stworzyli młodzieżową brygadę.

Inicjatywa jakości nie ma sztywnych ram. Dostosowuje się ją do warunków jakie istnieją na danym agregacie. Dlatego właśnie wyniki pracy Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości są konkretne, sprawdzalne. I najważniejsze: przynoszą poważne efekty ekonomiczne powstałe z uruchomienia największej rezerwy — twórczej inwencji ludzi, którzy chcą wykonywać dobrą robotę.

Bez schematów

inżyniera Sita skończył trzy lata temu studia w AGH, a od dwóch lat jest mistrzem, kieruje jedną ze zmian wielkiego pieca nr 4. To właśnie tam od marca br. pracuje Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości.

— W naszej brygadzie sku-

stepnej młodzieżowej brygadzie. A jakość surowki ma ogromne znaczenie dla jakości stali. Tak to zamyka się ciąg. Bo w walcowniach też już działają zetemesowskie brygady.

Proces zachodzący w wiel-

Dobrej roboty ciąg dalszy

prostotą tego stwierdzenia. Przedtem w chwilach wolnych gdy np. brakło wsadu operatorzy stali i patrzyli jak inni pracują. Teraz sami robią przeglądy agregatów, by być w pełni sprawne. Po prostu pracują. To zjawisko rzadko jest u nas praktykowane, choć to co robią w Wal-

wsadu. To ma duży wpływ na proces przerobu.

Należy podkreślić wytworzoną w wydziale atmosferę odpowiedzialności za produkcję. Człowiek stał się tam jej twórcą. Popatrzył na swoją pracę szerzej. Widzi cały skończony produkt, a nie tylko swój mały wycinek pracy.

Na efekty takiego stanowiska nie trzeba było długo czekać. Brygady jakościowe utrzymują się stale w czołówce zajmując pierwsze miejsca na swoich agregatach.

Inż. Paluch podkreśla olbrzymie zaangażowanie młodych ludzi, którzy chcą wiedzieć więcej, lepiej pracować. Założono Koło Młodych Specjalistów, które organizuje spotkania, gdzie wymienia się doświadczenia i uwagi o swojej pracy. Nawiazali poprzez Zarząd Zakładowy ZMS współpracę z ZMS-em Wydziału Metalurgicznego AGH. W jej wyniku pracownicy naukowcy AGH mają wygłosić serię odczytów, co niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia wiedzy fachowej przez członków brygad jakościowych.

Po prostu... pracują

cowni Zimnej jest tak proste i oczywiste, że należy się dziwić, czemu nie jest powszechnie stosowane.

— Inną sprawą na którą zwracamy uwagę — kontynuuje inż. Paluch — jest większe uczucie brygad jakościowych na niewłaściwą pracę tych pracowników, którzy mają wpływ na jakość, a którzy nie są bezpośrednio zaangażowani w batalię o jakość. Np. podczas transportu zwracamy uwagę na to by nie uszkadzano

KRONIKA ZMS

● Koło Zm. „A” Walcowni Wstępnych zorganizowało z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia wycieczkę do oświęcimskiego Muzeum. Młodzież zwiedziła teren b. obozu śmierci, a pod monumentem złożyła wieńiec od wszystkich zetemesowców Zgniatacza.

● Z inicjatywy ZMS kombinatu i dzielnic powstał w Nowej Hucie Dzielnicowy Zespół do spraw Historii Organizacji Młodzieżowych. Przewodniczącym jego został tow. Zbigniew Cichocki, b. działacz ZMP, dziś I sekretarz KZ PZPR w ZPT w Krakowie.

● We wtorek w warsztatach Technikum Hutniczo-Mechanicznego młodzież szkolna powołała Warty Leninowskie.

Kolumnę opracowali:

Wiesław Kaczmarski
Stanisław Nowakowski
Józef Zdradzisz

Zdjęcia:

Józef Rośkiewicz



Mgr inż. Andrzej Sit, mistrz zmianowy wielkiego pieca nr 4: — W naszej brygadzie skupiliśmy tych pracowników, których praca decyduje o jakości wytapianej przez piec surowki.

Jakościowcy z Wydziału Wlewnic

Kolejny podstawowy wydział produkcyjny naszej huty przystąpił do zetemesowskiej batalii o jakość. Nowa brygada dobrej jakości powstała w oddziale formiarni Odlewni Wlewnic. Młodzieżowy zespół, który liczy 18 pracowników zmiany „C” formiarni przyjął w swym regulaminie pięć podstawowych wskaźników, według których oceniać się będzie ich praca.

Przyjęto, że zmniejszy się w skali miesięcznej z ośmiu do sześciu sztuk wybrakowanych formowanych wlewnic, o ok. 0,1 proc. w skali rocznej ilość wybraku w produkcji gotowej, zmniejszenie ilości napraw średnio miesięcznie z 38 na 23 godz., zawinionych przez formierzy, uzyskanie z produkcji 35 proc. wlewnic w klasie pierwszej jakości powierzchni wewnętrznej, a 60 proc. w II klasie.

Ponadto młodzieżowa brygada podjęła szereg zobowiązań, zmierzających do podniesienia kwalifikacji swych członków, co ma pierwszorzędne znaczenie dla jakości wykonywanej przez nich pracy. Tak to zostanie zorganizowany kurs dla członków brygad dotyczący zagadnień przygotowania mas formierskich i formierstwa. Natomiast członków brygady, którzy nie posiadają wykształcenia wymaganego na zajmowanych przez nich stanowiskach, zobowiązano do jego uzupełnienia.

Tak to już wszystkie wydziały Pionu Głównego Stalownika znajdują się wśród tych, które uczestniczą w zetemesowskim współzawodnictwie o najwyższą jakość produkcji. Wydział Wlewnic jest o tyle ważny, że jakość jego produkcji częstokroć decyduje o jakości wlewków. A że znaczna część wlewnic jest artykułem eksportowym, tym samym będzie to miało duży wpływ na opinie, jakie o wyrobach ze znakiem HIL będą mieli importerzy.

O rywalizacji jaka się wywiązała z chwilą powstania brygad dobrej jakości mówi inż. Józef Paluch z wydziału Walcownia Zimna. Brygady zostały utworzone na najtrudniejszym odcinku walcowni, na ciągu produkcyjnym blach przeznaczonych do ocynkowania. Na tym odcinku sprawa jakości jest najważniejsza i najtrudniejsza z tego względu, że gros produkcji przeznaczone jest na eksport. Zapewne to zadecydowało, że w chwili obecnej tylko dwie spośród czterech brygad zasługują już w pełni na miano brygady dobrej jakości.

Pomiędzy brygadami rozpoczęła się rywalizacja. Doszło do tego, że brygada „jakościowców” nie uzyskała najlepszych wyników. Nastąpił wtedy okres pełnej mobilizacji młodzieżowych brygad. Zaczęto analizować przyczyny i szukać istniejących jeszcze rezerw produkcyjnych. I znaleziono wyjście. Brygady „jakościowe” starają się w pełni wykorzystać czas pracy. Podczas postoju agregatu czyszczą urządzenia, usuwają usterki oraz pomagają służbom pomocniczym w likwidacji awarii, które powstają podczas pracy.

Słucham wypowiedzi inż. Palucha i jestem zaskoczony



Przodujący z P-51 — od lewej: mistrz, J. Gruchała, bryg. S. Głuszek, J. Tokarz, S. Kociol, S. Brożek, J. Buła, J. Persona, M. Słaboń, S. Tomezyk, H. Jarzębowski, R. Kos i J. Woźniak.

W Hucie im. Lenina notujemy stały wzrost zatrudnienia kobiet, mimo, iż nie jest to zakład typowy dla ich pracy. W roku 1967 kobiety stanowiły 13,8 proc. załogi (pracowało ich tutaj 4037), w roku 1968 procent ten wzrósł do 14,1 (4595 kobiet), a w roku 1969 huta zatrudniała 4738 kobiet czyli 14,2 proc. całej załogi kombinatu.

Jak długo pracują nasze kobiety? A więc 376 legitymuje się już stażem od 16—20 lat, 963 — 11—15 lat, 1046 — 6—10 lat, 1261 pracuje od 3—5 lat, 826 — 1—2 lat a tylko 266 — do 1 roku. Wynika z tego, że ponad 50 proc. naszych pracowników posiada długi staż pracy, a zatem rów-

Kobieca załoga huty w cyfrach

niez niemałe doświadczenie zawodowe i społeczne.

Bezustannie kładzie się nacisk na podnoszenie kwalifikacji kobiet, zarówno jeśli chodzi o wykształcenie ogólne, jak i specjalistyczne, zawodowe. Na ogół zatrudnionych w HIL kobiet 2207 posiada wykształcenie podstawowe, niepełne podstawowe jeszcze niestety 506 pracowników, zawodowe — 369, niepeł-

ne zawodowe — 67, średnie — 948, niepełne średnie — 452, wyższe — 148, niepełne wyższe — 27 oraz tzw. pomaturalne — 114 kobiet. Kursy eksternistyczne z zakresu szkoły podstawowej ukończyło — już w kombinacie — 150 pracowników huty, a w dalszym ciągu uczęszcza na nie 13 kobiet.

Nasze kobiety biorą coraz szerszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy, a

także w działalności racjonalizatorskiej. 1315 pracowników kombinatu jest członkami Brygad Pracy Socjalistycznej, z których 12 tytuł ten już posiada, a jedna aktualnie się o niego ubiega. Kobiety zatrudnione są w komórkach wynalazczości, pełnią też funkcje doradców technicznych przy KTiR.

Po pracy — zasłużony wypocinek. W latach 1966—1969 z czasów korzystano 1848 naszych pracowników a 644 kobiety przebywały na leczeniu sanatoryjnym. Nie zapomniano też o rencistkach: 65 z nich otrzymało wczasy a 28 skierowania do sanatorium.

Skład socjalny Komisji d.s. Kobiet Pracujących, liczącej obecnie 17 osób, przedstawia się następująco: 9 kobiet — to pracownice fizyczne a 8 — umysłowe. W komisji działa 14 kobiet — członków PZPR oraz 3 bezpartyjne. Prezydium Komisji liczy 6 osób.

— 8 marca —

humor w rysunkach

L. Szaleckiego



— Widzę, że kolega świętuje Dzień Kobiet... —



— Nie wie pan, gdzie tu są kwiatki dla Jolii? —



— Proszę mi wybrać jakiś interesujący prezent dla małżonki... —

PO PRÓBACH I ROZRUCHU

Cieple było „narodziny” tego wydziału i doprawdy nie szło tutaj gładko. Prototyp. To jedno słowo tłumaczy już prawie wszystko. Budowniczości dobrze wywiązały się z zadania, ich „dzieło” ocenione zostało wysoko. Ale dopiero podczas prób rozruchowych, podczas niekończących się regulacji urządzeń, rekonstrukcji i przeróbek, zaczęły się dla załogi trudne dni. Bywało, że szef tego nowego wydziału inż. STEFAN SZYDEK, a wraz z nim sztab jego współpracowników, po 14 godzin nie wychodzili z hali. Absorbowały ich coraz to nowe problemy. Łamali przeszkodę za przeszkodą.

I oto, chociaż jeszcze nie wszystko jest gotowe na 102, wydział produkuje już pełną parą. Daje produkcję towarową, realizuje plany. Ostatnio Ogólnozakładowa Komisja Odbioru zgłosiła Komisji Rządowej gotowość przekazania wydziału do eksploatacji. Wydała ona jednocześnie zalecenie wprowadzenia szeregu dalszych zmian i rekonstrukcji, po zrealizowaniu których Walcownia Taśm stanie się pełnosprawnym, bardzo ekonomicznym wydziałem.

PRZEDSTAWIAMY NOWY NABYTEK

Hala — imponująca. Jej długość, bagatel, 620 metrów. Wnętrze — jasne, przestronne, naprawdę nowoczesne w każdym calu. Dużo tu miejsca i przyjemnie. Walcownia Taśm otrzymuje wsad (kęsy) z Wal-

IMPREZY LENINOWSKIE

Zgaduj-zgadula w Aglomerowni



Odpowiada Zdzisław Pietras (IV m), konkurs prowadził przew. ZW ZMS P-31 Adam Migas.

Dziesięć imprez poprzedziło przeprowadzone w Aglomerowni zmianowe półfinały zgaduj-zgaduli na tematy leninowskie. Startowało w nich pięćdziesiąt osób przy udziale licznie zgromadzonej publiczności. Stanowili ją — w przypadku P-31 — koledzy zawodników z poszczególnych zmian, którzy wypełnili salę wydziałowej świetlicy, w przypadku zaś P-32 — poza pracownikami także i tłumnie przybyłe rodziny do Ogniska Młodych. Przed każdą imprezą odbywała się prelekcja o Leninie, której widownia przysuchiwała się z uwagą.

Zdobywców trzech pierwszych miejsc w konkursie obdarowano upominkami książkowymi. Do finału, który rozegrany zostanie 19 marca w Ognisku Młodych, zakwalifikowało się dziesięciu zawodników, po jednym z każdej zmiany. Właśnie w finałowej imprezie wyłonieni zostaną najlepsi, którzy reprezentować będą barwy Aglomerowni w zgaduli na szczeblu huty.

Nowością w tegorocznych imprezach, które włączono zostały również do olimpiady kulturalnej

Pytania losuje Stefan Gędek. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Wystawa w hotelu robotniczym



Na zdjęciach: plansze leninowskie wykonane według pomysłu kier. hotelu Antoniny Kalickiej oraz metaloplasty wykonał przez siebie planszą „HIL”.

Foto: J. Brożek

W 24 ROCZNICĘ POWSTANIA ORMO

W osiedlu Centrum A odbyło się spotkanie aktywów społecznego z funkcjonariuszem dzielnicowym oraz inspektorem Sztabu ORMO i członkami jednostki osiedlowej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Zebranych przywitał serdecznie długoletni komendant ORMO Tadeusz Brachowicz. W dyskusji wspomniano trudne lata powojennej odbudowy kraju i utrwalenia władzy ludowej.

Tow. Brachowicz otrzymał od mieszkańców osiedla pamiątkowy dyplom, w dowód uznania za pracę jednostki osiedlowej ORMO.

SZKOŁA NR 86 DZIĘKUJE

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 86 im. Powstańców Śląskich w Nowej Hucie oraz Komitet Rodzicielski i młodzież wyrażają serdeczne podziękowanie gł. energetykowi HIL mgr inż. Zb. Centkowskemu oraz pracownikom Wydz. W-22 inż. L. Mikrutowi, inż. St. Czarneckiemu, K. Flindyszowi, E. Migasowi i K. Górniakowi za okazaną szkole pomoc (remont i uruchomienie w czynnie społecznym radiowęzła).

Walcownia Taśm rozpoczyna

Jej załoga liczy ponad 500 ludzi.

DRUGA HUTNICZA GENERACJA

Właśnie ludziom chciałoby poświęcić więcej miejsca, gdyż młoda, ambitna załoga Walcowni Taśm już w ciągu paru miesięcy dowiodła niezwykłej ambicji, samozaparcia, poświęcenia. Są to ludzie młodzi. Przyszli tu bezpośrednio po służbie wojskowej. Zdecydowana większość z nich, to wychowankowie ZSZ HIL i naszego Techni-

kum Hutniczego, dzieci pracowników huty. Tak, to już drugie pokolenie, druga generacja załogi „Lenina”. Z jednej strony — spadkobiercy tradycji hutniczego fachu, a z drugiej — jej nowi twórcy.

Załoga przesłała szkolenie w Walcowni Gorącej Blach huty, a część jej pogłębia następnie swe wiadomości ucząc się od radzieckich hutników w Krzywym Rogu, w walcowni podobnej do naszej. Młodzi zapowiadają się znakomicie. Są pełni zapału. Ambitni. W lutym, kiedy usterka



Gotowe zwoje taśmy wędrują przy pomocy specjalnego podnośnika na skład.

Kobiety w powszechnej samoobronie

W powszechnej samoobronie kobiety kroczą razem z nami od wielu lat, można je spotkać prawie w każdej służbie ZOS, w



Aktywnistki służby medyczno-sanitarnej ZOS: Henryka Matla i Barbara Owczarz. Fot. J. ROSKIEWICZ

szczególności w drużynach sanitarnych. Członkinie drużyn sanitarnych rozumieją potrzebę niesienia pomocy, — ich praca to ciągle doskonalenie sprawności w tym zakresie. Niezależnie od normalnych obowiązków i zadań biorą czynny udział w realizowaniu czynów społecznych związanych z przygotowaniem załogi do samoobrony.

Na wyróżnienie w działalności obronnej zasługują: Aleksandra Choroniowska — jedyny instruktor-kobieta, do szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony w HIL; Henryka Matla i Halina Wejs — pełnią funkcję dowódcy drużyny medyczno-sanitarnej.

Członkinie ZOS Huty im. Lenina zasłużyły na wyrazy dużego uznania za wysiłek, za ich piękną postawę społeczną.

W imieniu wszystkich członków ZOS, życząc im zadowolenia z osiągnięć w życiu osobistym, jak również dobrych wyników w zdrowej rywalizacji w służbie powszechnej samoobrony.

K. MICHALCZYK

DLACZEGO LENIN jest mi bliski

Powodów, dlaczego Lenin jest mi bliski, nasuwa się zbyt wiele, aby w krótkim szkicu myślowym ująć je wyczerpująco. Niemal każdy z nas żywi sympatię do jakiegoś „wielkiego” człowieka, zafascynowany twórczością, bohaterstwem czy daną osobowością. Najbliższe jednak pokrewieństwo, a więc swoista „bliskość” między ludźmi — w zasadzie obcymi — stwarzać mogą wspólne przeszczepione światopoglądowe, ideowe. Tym więcej, gdy są to idee najwyższego rzędu, idee dzięki którym mogłaby żyć na prawdę po ludzku cała „rodzina” człowieka.

Ja osobiście czuję wobec postaci Lenina prócz szacunku i podziwu dla genialnej jednostki — również bliskie, wynikające z człowieczego pokrewieństwa ideowego, światopoglądowe.

Wiele było w dziejach ludzkości wybitnych jednostek uczonych i wynalazców, działaczy rewolucyjnych i wodzów, ale trudno w historii doszukać się polityka o takiej wszechstronności i wartości moralnej jak Lenin. Publicysta i odkrywca praw społecznych, działacz rewolucyjny i wodz, wychowawca i wzorcowość.

Jeżeli uznamy ideologię za ucieleśnienie teoretycznych osiągnięć ludzkości w dziedzinie kultury, ekonomii, filozofii i moralności, to — kto wie, czy nie dlatego świat przeżywa pogłębione wstrząsy ekonomiczne i okropności wojenne, że w dziejach najtrudniej jest o polityków wspierających w dziedzinie światopoglądu i zdolność do czynu zarazem.

Każdy wycinek życia, czy to wzniosła teoria filozoficzna czy wspaniałe dzieła sztuki, czy wreszcie najwyższe osiągnięcia techniczne — same to sobie nie mogą integralnie decydować o losach mas, o losach całej ludzkości. Dopiero polityka światowa w sensie ustrojowym, socjologicznym wcielana w życie przez takie jednostki jak Lenin, mogłaby realnie i skutecznie zlikwidować absurdalne wojny, usunąć nędzę, wykorzystać karygodne krzywdy, jakiego wyrządza człowiek człowiekowi.

Możliwości takie widzimy na przykładzie rozwoju pierwszego proletariackiego państwa — Kraju Rad. Widzimy to również na przykładzie naszego kraju kierowanego zdrową myślą polityczną. My, Polacy czujemy żywo swoją polskość, kochamy ideę wolności i pokoju, a ktoś jak nie Le-

nin, przygotował i podpisał Dekret anulujący traktaty rozbiórce Polski oraz dekret o pokoju. Ale to nie był zwykły podpis przewodniczącego danego kraju. W podpisie tym pulsuje ogromna sympatia dla Polski zgnębionej wiekową niewolą i gorącą solidarność z całym ruchem robotniczym. W autorstwie tych rezolucji dostrzegamy bez trudu wyraz idei pielęgnowanych już w wieku młodzieńczym, pogłębianych w studiach nauk marksistowskich, w kontaktach osobistych z ludźmi na wygnaniach i tułaczkach.

Ta głęboka solidarność Lenina z losami ludzi pracy całego świata realizowana czynami całego Jego życia — stwarza mu również płaszczyznę bliskości ideologicznej. Bo czyż człowiek chociaż wolny w swoim kraju, może być szczęśliwy, gdy w tyłu jeszcze krajach ludzie cierpią nędzę, doznają poniżenia i kaźni ze strony rządzących (np. w Grecji) lub despotów napałających hien w ludzkiej skórze. Dlatego odczuwam głęboką satysfakcję z faktu, że moja Ojczyzna stanowi zdecydowaną część obozu pokoju w trwałej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

W epoce, gdy niektórzy nie bez zjadliwości, ale i nie bez słuszności, nazywali carską Rosję „kołosem na słoniowych nogach” — pojawił się niepozorny z wyglądu człowiek, który wytrwale zmieniał światopogląd szerokich mas drogą publikacji, dysput, gazet proletariackich i odezw, aby w sprzyjających okolicznościach historycznych „iskra słowa” zadziałała na przerosłość i wzmocniła prawdy socjalnej, od której spłonię zbutwiało zło, używając popiołem zdrowy grunt nowego ustroju, aby słowem nóg zastąpiła elektryfikacja i wielki przemysł, aby na dawnych, miejscami niemal „białych plamach na mapie” dało się zaszczerpieć cywilizację i kulturę.

Dzisiaj nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę, jak bardzo kilkadziesiątletnia praca i walory osobiste Lenina zawdzięczały na trwałość kamienia węgielnego pierwszego socjalistycznego państwa. Lecz czas nie zaciera obrazu tej postaci. Przeciętnie — coraz wyraźniej odświeża wielkość, z której soki żywotne zaczerpnąć nie tylko młody Kraj Rad, ale zdrowo myślące i czujące siły społeczne całego świata.

MARIA TREMBINSKA (nauczycielka)

Zacząłem rok pomyślnie

„Głos” rozmawia
z szachowym mistrzem Polski
Jerzym Kostro

Jak już informowaliśmy, tytuł mistrza Polski na rok 1970 w szachach zdobył reprezentant Hutnika, Jerzy Kostro. Nowokreowanego mistrza poprosiliśmy o podzielenie się z Czytelnikami wrażeniami z turnieju w Piotrkowie.

— Był to niewątpliwie najcięższy obsadzony turniej w okresie ostatniego 25-lecia. Startowało 4 mistrzów międzynarodowych: Doda, Schmidt, Bednarski i ja. Za głównego swego przeciwnika uważałem Doda. W bezpośrednim pojedynku wygrałem z nim, Doda przegrał jeszcze jedną partię i przestał być groźny. W tego rodzaju turnieju dwie porażki praktycznie eliminują z walki o pierwszą lokatę. Później Doda się rozchorował i nie ukończył turnieju. Prestiżową partię rozegrałem z Bednarskim. Spotykaliśmy się już kilkakrotnie i bilans tych spotkań był dla mnie niekorzystny. W ub. roku przegrałem z nim na turnieju w Polanicy. W Piotrkowie zrewanżowałem się za tę porażkę i nasz bilans się wyrównał.

Do ostatniego turnieju byłem dobrze przygotowany — w ub. roku dużo grałem w silnej obsadzie. To też w Piotrkowie grałem równo. Wygrałem wszystkie partie rozgrywane białymi (siedem) a remisowałem wszystkie rozgrywane czarnymi (osiem). W niektórych z tych remisowych partii mogłem się pokusić o zwycięstwo. Miałem jednak wystarczającą przewagę nad drugim w tabeli zawodnikiem i wolałem nie próbować jakichś ryzykownych kombinacji, które — w razie niepowodzenia — mogły doprowadzić do skomplikowania mojej pozycji w czołówce.

— Co można powiedzieć o organizacji mistrzostw? — Była naprawdę świetna. Protektorat nad mistrzostwami objął Komitet Powiatowy PZPR w Piotrkowie, I sekretarz KP był częstym gościem na sali w której graliśmy. W ogóle publiczność turnieju odwiedzała salę klubową, w której odbywały się mistrzostwa. Przez parę dni był w Piotrkowie Jerzy Putrament, którego wszyscy znają jako świetnego pisarza, niemal wszyscy znają jego hobby wędkarskie a mało kto wie, że jest on prezesem Polskiego Związku Szachowego. Piotrków przyjął nas bardzo gościnnie, zakwaterowano nas w nowym hotelu, w jednoosobowych pokojach (cena takiego pokoju z łazienką 70 zł). Piotrkowskie zakłady pracy ufundowały nagrody dla wszystkich uczestników finału mistrzostw Polski. Słowem wywieliliśmy jak najlepsze wrażenia.

— Może jeszcze kilka słów o udziale w turnieju w Tołłi, który — o ile wiemy — odbył się na przełomie roku.



— O randze tego turnieju najlepiej mówi fakt, że brało w nim udział 9 arcymistrzów i 7 mistrzów międzynarodowych. Nie wiodło mi się jednak najlepiej. Nie jest wykluczone, że działo się tak z powodu... nadzwyczajnej gościnności Gruzinów. Codziennie byliśmy proszeni na kolację do kogoś z wysoko postawionych osobistości Gruzji. M. in. byłem w domu ministra finansów Gruzjińskiej SRR, który zresztą oświadczył mi, że do udziału w turnieju. Występowałem w telewizji, przyjmowano mnie w Instytucie Metalurgii, który opiekował się mną w czasie turnieju (każdy z siedmiu zagranicznych uczestników turnieju miał takiego społecznego opiekuna). W Instytucie Metalurgii miałem seans gry jednocześnie. Byłem również w podmiejskim kołchozie, który uprawia wyłącznie winorośl. A ponieważ codziennie graliśmy — na spanie i wypocinek nie wiele czasu już zostawało. To też grałem gorzej. Dopiero w końcówce trochę się zrehabilitowałem. M. in. remisowałem z byłym mistrzem świata Talem po ciężkiej 10-godzinnej partii. A ponieważ tę partię grałem już po Nowym Roku — mogę powiedzieć, że rok zacząłem pomyślnie.

— Jakie plany na najbliższy okres?

— W bieżącym roku odbędzie się kolejna Olimpiada Szachowa — w Kolonii w NRF. Mam nadzieję, że wezmę w niej udział i swoje plany sportowe temu celowi podporządkuję. Mam zamiar wziąć udział w silnie obsadzonym turnieju w Amsterdamie, w tradycyjnym turnieju w Polanicy i we wrześniu już Olimpiadę.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów.

my się na posiedzeniu kierownictwa sekcji.

15 bm. czeka nas kolejne trudne spotkanie — z Gwardią we Wrocławiu. Zrobimy wszystko, aby drużyna stanęła na ringu wrocławskim dobrze przygotowana.

Zobowiązania
motorowców

W związku z 20-leciem klubu sportowego Hutnik członkowie sekcji sportów motorowych zobowiązali się przed terminem zakończyć remont motocykli. Umożliwi to wcześniejsze rozpoczęcie sezonu letniego. Ponadto zbudują oni we własnym zakresie, z wycofanych z obiegu części, motocykl, który będzie używany jako pomoc drogowa do obsługi imprez sportowych i turystycznych.

Spotkanie kierownictwa kombinatu z aktywnym ORMO

Uczą poszanowania prawa
i dyscypliny społecznej

Działacze polityczni, partyzanci, robotnicy, chłopcy zgłaszali gotowość obrony zdobyczy stawiącego pierwsze kroki ludowego państwa. W zakładach pracy, o puszczonej poobszarniczych majątkach, w miastach i wsiach co dopiero wyzwolo- nym kraju powstały samo- rzutnie Ochotnicze Grupy Obrony. Ich działalność została usankcjonowana uchwałą Rady Ministrów z dnia 21. II. 1946 r. mocą której powołana została Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Już w pierwszym roku swego istnienia ORMO skupiała ponad 100 tys. członków, którzy czynnie walczyli o umacnianie władzy ludowej, niejednokrotnie z bronią w ręku, niejednokrotnie narażając życie.

Z biegiem lat zmieniał się charakter działalności tej organizacji, służącej poszanowaniu prawa, dyscypliny społecznej.

W 24-letnim dorobku ORMO nie mały udział ma jednostka

Piłkarze
wychodzą na boisko

W niedzielę sympatycy piłki nożnej będą mogli po raz pierwszy w bieżącym roku, ocenić formę piłkarzy w oficjalnym meczu. O ile bowiem aura nie spłata figla i nie zmusi organizatorów w ostatniej chwili do odwołania spotkania, Hutnik zmierzy się na stadionie Cracovii z zespołem gospodarzy. Oczywiście wszyscy bardzo ciekawi jesteśmy, jaką formę osiągnęli zawodnicy i jak są przygotowani do rozpoczynających się za dwa tygodnie spotkań mistrzowskich. Wiadomości ze zgrupowania w Jeleniej Górze były dotychczas bardzo skąpe, tak więc dopiero niedzielny mecz uchyli rąbką tajemnicy na temat formy. Cracovia będzie na pewno surowym egzaminatorem, gdyż rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo punkty o tydzień wcześniej od Hutnika i w związku z tym sądzić należy, że jest już w pełnej formie. Mecz z Hutnikiem, będzie więc dla niej ostatnim generalnym egzaminem.

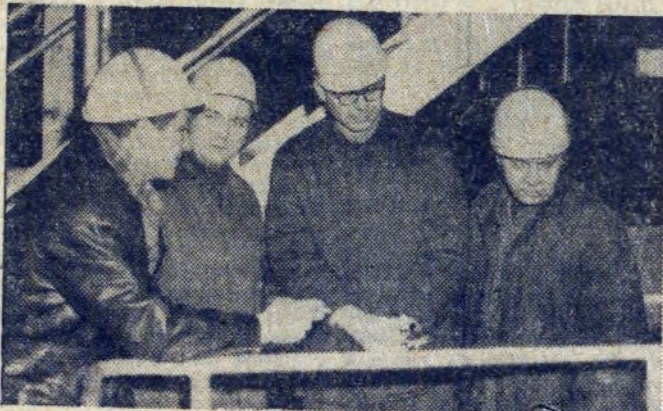
Jeżeli chodzi o kadrę Hutnika, to w ostatnim czasie poszerzona została o nowe nabytki, a mianowicie Maksymilian Czerniak z Górniku Wojkowice (były zawodnik Ruchu i ROW-u), oraz Andrzej Szumca z MKS Krakus Nowa Huta. Nieprzyjemną wiadomością jest fakt zawieszenia przez WGD PZPR Andrzeja Sykty, do czasu przeprowadzenia dochodzenia w związku ze zmianą barw klubowych. Mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie jednak pozytywnie dla Hutnika załatwiona.

J. C.

JERZY DANEK

WRAZ Z ŻYCZENIAMI

Początek eksploatacji, a więc i liczne życzenia. Dobrej pracy, sukcesów. Pozwólcie towarzysze walcownicy dołączyć do nich i nasze: abyście zawsze figurowali w „Głosie” w rubryce — „pracowali dobrze i rytmicznie”, aby szybko ukończono Wam urządzenia socjalne — bufet i punkty wydawania napojów, aby omijały Was wypadki. Niech się Wam w nowym wydziale darzy!



Grupa ekspertów z Magdeburga (NRD): Manfred Runge, Heinz Funke, Kurt Hegemann.

Bokserzy nie tracą nadziei

Po wyborach ukonstytuował się nowy zarząd sekcji bokserskiej. Kierownictwem został Janusz Schwertner, jego zastępcami: Jan Kaczmarek (sprawy organizacyjne), Karol Malak (sprawy wychowawcze) i Ryszard Świec (sprawy szkoleniowe). Sekretarzem — Franciszek Biskup, gospodarzem — Edward Nakonieczny. Poszczególnym zespołom opiekować się będą: pierwszą drużyną — Stanisław Zachara i Karol Matuśkiewicz, drugą drużyną — Bronisław Janik, pierwszym zespołem juniorów — Józef Budzowski, drugim zespołem juniorów — Stefan Żbik.

Z nowym kierownikiem sekcji rozmawiamy o meczu z Gwardią Warszawa.

— Przy bardziej obiektywnym sędziowaniu — taka była powszechna opinia — wynik powinien być dla nas korzystny, co najmniej w takim stosunku, w jakim

wygrała Gwardia. Niezależnie jednak od wyniku i od bardzo przykrej sytuacji w jakiej się znaleźliśmy — zwraca uwagę coraz lepszą postawą młodych zawodników. Przykładem może być Szymonowski, który jeszcze niedawno 9 minut walki nie mógł wytrzymać a w niedzielę stoczył piękny pojedynek. Zwycięstwo przyznane Wichmanowi było ukłonem sędziów w kierunku mistrza Polski. To samo można powiedzieć o Monicy. A mówiąc w wadze ciężkiej! Przed miesiącem trzeba było podołać go w walce z Branicim, w Turoszowie przegrał wprawdzie ze Skoczkiem ale werdykt nie był jednoznaczny a w ostatnim meczu nie dał żadnych szans na najniższe przebież notowanemu Waleś. Bardzo kiepsko natomiast wypadł Żurakowski. Jest to zapewne konsekwencja faktu, że ten zawodnik nie przykłada się odpowiednio do treningu. Jego postawą zajmie-

normalną produkcję

goniła za usterką, a plan produkcyjny był bardzo napięty, wydział dał już pierwszą produkcję towarową. Załoga przepracowała w czynie społecznym ok. 1.800 roboczogodzin. Nie wiem, czy jest w hucie wydział, który tak mocnym akcentem zapoczątkowałby swój leninowski czyn.

Plan stycznia został wykonany w 105 proc. Plan lutego — w 103 proc. Walcownicy

z P-66 osiągnęli w lutym projektowaną szybkość walcowania 12 m na sekundę. Wykonali kawał solidnej roboty, za co należą się im słowa prawdziwego uznania. Zadecydowała — na pewno ambicja młodych i ich przywiązanie do wydziału, ale nie tylko to. Ogromny wpływ wywarło polityczne zaangażowanie: wystarczy powiedzieć, że upartyjnienie załogi jest tu wyższe niż w innych wydziałach huty, wynosi 35 proc.

ZASŁUŻYLI
NA WYRÓŻNIENIE

Cała załoga Walcowni Taśm zdała swój trudny egzamin na piątkę. Wyróżniło się wielu, którzy nie liczyli godzin pracy i nie szczędzili swych sił. Wymienię tylko kilku. St. zespołu walcowniczego — Marian Król, Brygadziści zwijarek — Konrad Burdajewicz, Wsadowy — Janusz Kruczek, Operator mostka nr 9 — Kazimierz Wileczek, Energetyk — Zbigniew Strzelecki, Slusarz mechaniczny — Jan Wasacz, Smarownik — Kazimierz Lesiak, Elektryk — Stanisław Marcinkowski. Mistrzowie: Stefan Wilgierz, Alfred Pannaszek, Stanisław Mularz.



Walcownik Janusz Skiba przy pracy. Fot. B. Łuckoś

w Hucie im. Lenina, jedna z największych fabrycznych organizacji w kraju: skupia 365 członków. Okazją do podsumowania działalności stało się jubileuszowe spotkanie, na które kolektyw kierowniczy kombinatu zaprosił czołowy aktyw ORMO. Na spotkanie — któremu przewodniczył sekretarz RZK A. Miodowicz — przybyli: I sekretarz KP PZPR T. Wachowski, dyr. naczelny mgr inż. B. Kołomyjski, przewodniczący Rady Zakładowej J. Stefanik, przewodniczący Rady Robotniczej E. Cisowski, przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS R. Bragiel, zastępca komendanta KD MO w Nowej Hucie mir Ciszewski oraz inni przedstawiciele władz kombinatu i dzielnicy.

Praca ormowców jest odpowiedzialna, trudna i nie zawsze wymierna — stwierdził tow. T. Wachowski. Tym bardziej trudna, że polega na ingerowaniu tam, gdzie jest źle, gdzie są próby grabieży, łamania praworządności, niejednokrotnie sabotażu, że wymaga bezkompromisowości, występowania częstokroć przeciwko tzw. znajomym. Obywatelska postawa ormowców spełnia ogromną rolę wychowawczą w środowisku pracy. Z pomocą ZMS ORMO ma szansę znacznie poszerzyć swe reguły, zwłaszcza, że zadania nie maleją. Wyraży uznania i podziękowania dla ormowców adresowane były także do ich rodzin, które godzi się musza z faktem, że członkowie ORMO poświęcają na tę trudną pracę społeczną prywatny czas.

Przez bramy kombinatu przejeżdżają codziennie dziesiątki samochodów i pociągów, przewija się kilkadziesiąt tysięcy osób, nie tylko pracowników huty ale również różnych przedsiębiorstw budowlanych i remontowych. W tak licznej społeczności zdarzają się ludzie, którzy usiłują zaspokoić swe potrzeby w nieuprzednio legalny sposób. Doceniamy więc — powiedział dyr. Kołomyjski — ogromną pomoc ORMO w zabezpieczeniu mienia społecznego, wysoko cenimy ofiarności ormowców narażonych niejednokrotnie na złośliwe uwagi współpracowników.

Z relacji mjr Ciszewskiego wynika, że w Nowej Hucie nastąpił znaczny spadek przestępczości.

Wskaźnik wzrostu przestępczości — wynoszący w roku 1969 — 9,1 stawia N. Hutę na najlepszym miejscu wśród dzielnic Krakowa (Dla przykładu: w Podgórzu — 56 a w Kleparzu — 45,1). W 1958 roku — gdy N. Huta liczyła 30 tys. mieszkańców — zanotowano 2007 przestępstw, w minionym roku w dwukrotnie większym mieście — było ich 2550. Nowa Huta zanotowała także drugie miejsce w Krakowie (po St. Mieście) pod względem wykrywalności przestępstw. Jest w tym także niewątpliwie udział społecznego aktywu, a wśród niego przede wszystkim — ORMO.

Tylko w minionym roku — jak wynika z informacji przedstawionej przez szefa Fabrycznego Sztabu ORMO Tadeusza Krzewickiego — ormowcy kombinatu odbyli 8.660 służb, poświęcając 37 660 godzin. Współdziałali w zabezpieczeniu mienia społecznego i prywatnego, w zapewnieniu porządku w wydziałach i na drogach kombinatu, czuwali nad przestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa ruchu. Ormowcy zatrzymali i zawrócili 487 pojazdów spośród których tylko 213 było w porządku. Pozostałe były w złym stanie technicznym albo kierowcy nie posiadali kart drogowych zgodnych z przepisami. W stosunku do kierowców — na wniosek ORMO — wycofano konsekwencje. Ormowcy ujęli w ub. roku 6 przestępstw, ujawnili 14 zamierzonych przestępstw i 104 wykroczenia, interweniowali (48 razy) w przypadkach zakłócania porządku publicznego, mają na swym koncie szereg spraw załatwionych na wniosek pracowników, i nie małą działalność wychowawczą polegającą na zwróceniu uwagi na drobne wykroczenia, niewłaściwe postępowanie (394 przypadki).

W dowód uznania za ofiarności i aktywności 25 członków ORMO w Hucie im. Lenina otrzymało — z okazji 24-lecia istnienia organizacji — dyplomy uznania, nagrody pieniężne i książkowe. Z rąk tow. tow. Wachowskiego, Kołomyjskiego i Stefanika — dyplomy uznania za szczególnie aktywną pracę w ORMO otrzymali: TADEUSZ KRZEWICKI, WŁADYSŁAW SUMERA, CZESŁAW KRUK, EDWARD FILIP, CZESŁAW GIERULSKI, JOZEF TECHMAŃSKI, JAN SYKTA, TADEUSZ BARAN, JOZEF PADLEWSKI. (n)

PLESZOWSKIE INICJATYWY

W ub. sobotę odbyło się zebranie sprawozdawcze - wypracze Kółka Rolniczego w Pleszowie, w którym m. in. udział wzięli: przedst. KS PZPR tow. Zachara, przedst. ZSL tow. Bartosz i Slusarczyk, przedst. Wydz. Rolnictwa DRN inż. Anna Syrkiewicz, agronom inż. Teresa Przeniosło. Obecni byli także przedstawiciele zakładu opiekuńczego tj. Walcowni Slabing HIL oraz Zespołu Radców Prawnych HIL.

Jak wynika ze sprawozdania wiceprezesa Kółka Józefa Malinka, liczy ono 152 członków, a 55 proc. stanowią kobiety. Ok. 30 członków zrzesza Koło Gospodyń Wiejskich. Dzięki aktywnej pracy zarządu i całego kolektywu, a szczególnie Marii Cygan, Stanisława Kardasa, Stefani Kowalskiej, Józefa Ptaka i Jana Gębali, kółko rozwinięło działalność, która zyskała sobie wysoką ocenę całego ośledla. Ma ono za sobą niemały dorobek.

A teraz o zagadnieniach, które przewijały się przez dyskusję. Dominowała sprawa maszyn rolniczych, podkreślano brak na rynku dobrego opryskiwacza plecakowego do walki z chwastami i stonką. Wiele uwagi poświęcono budowie „Domu Rolnika”, gdyż Pleszów nie posiada dotąd świetlicy, ani też pomieszczeń na pasze i nawozy mineralne. Budowa, głównie w oparciu o czyn społeczny mieszkańców, rozpoczęła się w br. Nie byłaby to jedyna inwestycja, kółko myśli bowiem również o budowie garażu na maszyny rolnicze. Pieniądże na ten cel są, trudność stanowi tylko parcela (własność kółka, istnieje problem z wpisaniem kółka do ksiąg wieczystych).

Poruszono również sprawę niszczących pól i drogi przez przed-

siębiorstwo budujące kolektor odwadniający, które nie usunęło słupów, betonu itp. materiałów. Dyskutowano nad doбором kwalifikowanego zbroja do siewu i ziemniaków do sadzenia. Skrytykowano niedostateczne zaopatrzenie miejscowego sklepu w podstawowe artykuły żywnościowe.

Prezesem Kółka Rolniczego został wybrany Józef Malinka, wiceprez. Maria Cygan, sekretarzem Stanisław Kardas. (jd)

Z UKOSA

Wśród normalnej poczty, otrzymaliśmy ostatnio i niecodzienną przysięgę. Pani M. Ch. przelała nam dwie kromeczki chleba, jakiego otrzymała od śniadania w kasynie HIL oraz list, w którym pisała: „...kolorowa mozaika świadczą najwyraźniej, że jest to pieczywo odzyskowe. Czy Lubocza już nie hoduje trzody chlebowej?”

Chleb rzeczywiście nie nadaje się do jedzenia. Obrzydliwy. Wyglądem przypomina... torcik: ciemne warstwy przeplatają się z jasnymi. Pytałem kierownictwo Kasyna, kto służy hutnikom takie wstrętne pieczywo. Okazało się, że Krakowskie Zakłady Piekarnicze, zakład nr 21 w Krzesławicach, które może wytłumaczać się z wątpliwą jakością swych wyrobów. A swoją drogą dobrze byłoby, gdyby personel Kasyna oglądał pieczywo podawane do stolików i rezygnował z ewidentnego w y b r a k u.

P.S. Chlebuś — torcik jest do oglądnięcia w redakcji „Głosu”. Jak dowiadujemy się nie jest to odosobniony przypadek, takie pieczywo z Krzesławic — niestety — często sprzedawane jest w nowohuckich sklepach. (jd)

POGODA

MIAŁ TYDZIEŃ marca, i zima trwa. Temperatura w ciągu dnia jest wprawdzie dodatnia, ale w nocy utrzymują się kilkustopniowe przymrozki, i co najważniejsze śnieg ustępuje bardzo powoli z ulic i zieleńców miasta. W najbliższych dniach pogoda będzie nadal na granicy odwilży, występować będą mniejsze i większe przejaśnienia oraz rozpozogodzenia. W nocy kilka stopni poniżej 0, w dzień kilka stopni powyżej. W niedzielę, w Święto Kobiół pogoda będzie tradycyjnie już słoneczna, odpowiednia na spacer.

PROMYK

Notatnik kulturalny

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

Z inicjatywy Komisji Koor-dynacyjnej ds. Upowszechniania Kultury oraz Wydziału Oświaty Prezydium DRN, Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka w Nowej Hucie organizuje przegląd zespołów artystycznych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. W przeglądzie wezmą udział zespoły muzyczne, wokalne i recytatorskie.

Zgłoszenia przyjmowane są do 15 marca w MDK. Należy

w nich podać m. in. rodzaj zespołu, utwory przygotowane do przeglądu, pozostały repertuar zespołu. Bliższych informacji udziela Młodzieżowy Dom Kultury, os. Szkolne 17.

Najlepsze zespoły, wyłonione w wyniku eliminacji wezmą udział w uroczystym koncercie, jaki odbędzie się na przełomie marca i kwietnia.

NOWA ŚWIETLICA W OS. KAZIMIERZOWSKIM

W pierwszych dniach marca otwarta zostanie nowa placówka kulturalno-oświatowa: świetlica w os. Kazimierzowskim. Remont placówki — to zasługa Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”. Świetlicę przekazało Wydziałowi Oświaty Prezydium DRN. Jego zadaniem, to wyposażenie placówki, a potem prowadzenie tu działalności kulturalno-oświatowej i wychowawczej dla młodych mieszkańców tego rejonu Bieńczy.

...Z UDZIAŁEM ZESPOŁU ZDK

W tym roku, z okazji hutniczego święta, na wielu uroczystościach i akademiach wystąpią amatorskie zespoły artystyczne Domu Kultury HIL. Wezmą one udział w akademii centralnej z okazji Dnia Hutnika, planowanej 16 maja, jak również w licznych KSR-ach wydziałowych, or-

ganizowanych z tej samej okazji.

WYSTAWY O WRL

W kwietniu przypadają uroczystości z okazji XXV-lecia Węgierskiej Republiki Ludowej. Włączy się do nich aktywnie i Dom Kultury HIL, który w swych placówkach planuje zorganizowanie trzech dużych ekspozycji. Złożą się na nie fotografie i plakaty, obrazujące życie na Węgrzech, osiągnięcia tego kraju w różnych dziedzinach.

W placówce centralnej, przy ul. Majakowskiej 2 projektuje się wyświetlenie szeregu ciekawych filmów krótkometrażowych poświęconych WRL.

DNI ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH W ZDK

Z okazji XXV-rocznicy odzyskania Ziemi Zachodnich ZDK HIL organizuje w poszczególnych placówkach odczyty, filmy, wystawy, poświęcone historii i „dniu dzisiejszemu” tych rejonów Polski. Szczególnie dużo imprez odbędzie się w Ognisku Młodych. Przygotowano duży zestaw ciekawych filmów na temat Ziemi Zachodnich i Północnych; planowane są prelekcje, wystawy fotograficzne. Imprezy odbędą się w Ognisku w dniach od 2 do 9 kwietnia a zakończy je zga-dzaj-zgadula z nagrodami. Organizatorami są: ZF ZMS, Ognisko Młodych i ZF TRZZ.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 2 do 12 bm. godz. 16.00 i 19.30 „Kleopatra” prod. USA, doz. od lat 14, od 13 do 16 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ostatni świadek” prod. polskiej, doz. od lat 14.

SWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19 „Mafia nie przebacza” prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Lenin w Polsce”, prod. polskiej, doz. od lat 11, od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Doktor Glas” prod. duńskiej, doz. od lat 18.

SFINKS od 5 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Strzały o zmierzchu” prod. USA, doz. od lat 16, od 9 do 11 bm. godz. 16, 18 i 20 „Grawitacja” produkcja jugosłowiańskiej, doz. od lat 18, od 12 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gra”, prod. polskiej, doz. od lat 18.

TEATR LUDOWY

7 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wywrocona” (dozwolone od lat 18), 8 bm. godz. 19.15 „Król Jan”, 9 bm. teatr nieczynny. 10 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka” (bajka), 11 bm. godz. 18.00 „Księżniczka na opak wywrocona” (przedstawienie zamknięte), 12 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wywrocona” (premiera prasowa), 13 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”.

ZDK HIL

9. III. godz. 18.30 — Klub Młodszych Teatru — dyskusja nad spektaklem pt. „Król Jan” z udziałem reż. Ireny Babel i aktorów. Prowadzi mgr W. Sadowski, 10. III. godz. 18.30 — Studium wiedzy o sztuce — „Kubistyczne założenia w sztuce na przestrzeni wieków” — wykład prof. W. Hodysa, 12. III. godz. 18 i 20.30 — „Romanse sprzed lat” — śpiewa Piotr Szczepanik, 13. III. godz. 18.30 — panorama polityczna — spotkanie z red. Andrzejem Szczepińskim pt. „Postawa polityczna człowieka współczesnego”.

OGNISKO MŁODYCH ZDK

9. III. godz. 18.30 Dni Wyspiańskiego — wykład Anieli Łepickiej „Wyspiański żywy”, pieśni Wyspiańskiego w wykonaniu Zofii Stachurskiej, 10. III. godz. 18.30 „Speksjir czy Wyspiański” wykład Tadeusza Kudłickiego, „Hamlet” St. Wyspiańskiego w wykonaniu Zofii Jaroszewskiej, 11. III. godz. 18.30 — „Wesele” w Krakowie — wykład Lidii Zamkowskiej, „Poeta” St. Wyspiańskiego w wykonaniu Leszka Herdegena, 12. III. godz. 18.30 — „Wielcy ludzie w filmie” wykład Juliusza Kydryńskiego, projekcja filmów „Wyspiański”, „Zielony balonik”, „Miał być wesele”, 13. III. godz. 18.30 — „Polski antyk” wykład Jerzego Golińskiego, „Laodamia” St. Wyspiańskiego w wykonaniu Marii Kościelkowskiej, 13. III. godz. 19 — kino „Sfinks” spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego — projekcja filmu fabularnego, dyskusję prowadzi mgr M. Małatyńska.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HIL

10. III. godz. 18 — „Historia i teraźniejszość Nowej Huty” — zgadzaj — zgadula, 11. III. godz. 18 — konkurs piosenekarski

MARZEC W KLUBIE PRASY

W tym miesiącu w Klubie MPiK planuje się zorganizowanie wielu ciekawych imprez, z których większość to spotkania cykliczne. W czytelni młodzieżowej Klubu Prasy, czynnej codziennie w godzinach od 13 do 21 planuje się

DOM MŁODEGO HUTNIKA

10. III. godz. 18 — projekcja filmów „Bitwa o Wał Pomorski” i „Ofensywa wyzwolenia”, 11. III. godz. 18 — Pomorze Zachodnie — prelekcja z przewodnikiem mgr M. Sawińskiego, 13. III. godz. 18 — przegląd aktualnych wydarzeń — mówi mgr A. Lisowski.

Program Telewizji

OD 7 DO 13 BM.

SOBOTA

10.00 „Kim jesteście, Wenkow” — film, 11.55 Zoologia dla kl. VII. 15.00 Wychowanie fiz. dzieci. 16.25 Szkółka i oko. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla ml. widz. 17.50 Spotkanie z przyrodą. 18.15 Historia zaczęła się w Turynie. 18.45 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Cyrkowy wóz”. 21.20 Dziennik. 21.40 „Rękopis znaleziony w Saragossie”.

NIEDZIELA

9.00 Czwórka pancerni i pies. 10.20 „Naczelnik Czukotki” — film. 12.00 Dziennik. 12.15 Program film. 12.45 Kronika z ok. Dnia Kobiet. 13.10 Film. 13.30 PKF. 13.40 Prze-miany. 14.10 Podziękowanie przez świat. 14.40 Charaktery. 14.55 Bonanza. 15.45 Piórkiem i węglem. 16.15 Charaktery. 16.30 Wielka gra. 17.25 Charaktery. 17.40 Maria, Kazimiera, Joanna. 18.10 Charaktery. 18.25 Tematy z Szekspira. 18.45 Dobranoc. 19.00 Festiwal piosenek. 20.30 Dziennik. 21.05 „Sprawa Mad-doxa” — film. 22.05 „Amoroso”. 22.25 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika... 16.20 dni na nartach. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.35 Echo stadionu. 17.50 Kronika. 18.05 Kraków mało znany. 18.35 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.40 Piosenki TV NR. 22.30 Dziennik.

WTOREK

8.25 „Męska rozmowa” — film. 10.00 Dla szkół. 16.20 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 „Do pana szewca”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Drogi zwycięstwa. 20.35 „Męska rozmowa” — film. 22.10 Panorama literacka. 22.40 Dziennik.

ŚRODA

10.00 Czwórka pancerni i pies. 12.45 Dla szkół. 16.15 Recitale. 16.40 Dziennik. 16.50 Szósty wieczór filmów. 17.20 Kronika. 17.35 Magazyn ITP. 17.50 Nad Odrą i Bałtykiem. 18.20 Wyprawy. 18.45 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Czwórka pancerni i pies. 21.05 Światowid. 21.35 PKF. 21.45 Triumf Rameau. 22.15 Dzien.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Dla szkół. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.55 Kronika. 18.10 Czwarta zmiana. 18.40 Przed wielkim konkursem. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Głoda piosenki. 20.40 Teatr Kobra. 21.50 Polska zza siódmej miedzy. 22.20 Dziennik.

PIĄTEK

10.00 „Kraska” — film. 11.35 Dla szkół. 16.40 Dziennik. 16.50 Szkoła Jungów Łatającego Holendra. 17.45 Kronika. 18.00 Nie tylko dla pań. 18.20 Wszelchnia. 18.50 Geografia tańca. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Monido” — nowela TV. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV. 22.20 Dziennik.

kilka ciekawych cykli: „Rozmowy o sztuce”, które prowadzi mgr H. Bohdanowicz, pn. „Wszystcy jesteśmy sędziami”, na temat przestępstw wśród nowohuckiej młodzieży oraz cykl, zapoznający młodzież z zagadnieniami prawnymi.

W sali Klubu MPiK dużym zainteresowaniem cieszy się cykl, poświęcony 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina omawiający jego stosunek do zagadnień politycznych, gospodarczych, ruchu robotniczego itp.

Do ciekawszych imprez marcowych zaliczyć należy spotkania i odczyty pt. „Karol Marks — człowiek, teoretyk, praktyk”, „Kulisy Monachium” odczyt red. Jana Światowskiego, „Karol Marks o Komunie Paryskiej”. Przegląd wydarzeń międzynarodowych prowadzić będzie red. Zbigniew Turbek, a w ramach cyklu „Co robisz Niemcy?” odbędzie się kolejne spotkanie o ostatniej wymianie poglądów z NRD.

Ponadto Klub Prasy zaprasza na spotkanie z prof. A. Doigowem z Uniwersytetu Moskiewskiego nt. „Leninowskie idee rozwoju gospodarczego a plan rozwoju Syberii”.

Wśród nowych ekspozycji na uwagę zasługują wystawa malarstwa Józefa Wejmiana, czynna obecnie, następnie plakatu leninowskiego (prace konkursowe) oraz wystawa fotograficzna Mieczysława Ryczała pt. „Kobieta”. Planowane są także dwie wystawy: reprodukcji, wystawka ikon

ZGUBY

WIESŁAW ADAMUS, pracownik ZK, zgubił legitymację związkową zawodową.

Szkoła Podstawowa nr 104 otrzymała imię Stefani Sempołowskiej

Niecodzienna uroczystość odbyła się ostatnio w Szkole Podstawowej nr 104 w Nowej Hucie. Szkoła ta otrzymała imię znanej działaczki społecznej i pisarki Stefani Sempołowskiej. Na uroczystość — która odbyła się w Teatrze Ludowym przybyła wnuczka patronki szkoły Halina Dembińska-Hłowicz. W uroczystości wzięli również udział: I sekretarz KD w Nowej Hucie tow. T. Nowicki, sekretarz KD J. Broniek, przew. Prez. DRN tow. Inż. T. Górski i wiceprzew. Prez. tow. Lech Kniestowicz, szef Dzielnicego Szlabu plk. dypl. P. Czepita, kier. Wydz. Oświaty tow. mgr T. Braś, przew. Oddz. ZNP w Nowej Hucie tow. mgr J. Bąk, dyrektor zakładu opiekuńczego KPRI-2 tow. inż. S. Stoltz.

Szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski oraz sztandar dla drużyny harcerskiej ufundowany przez Komitet Opiekuńczy — KPRI nr 2. Uroczystość prowadziła kier. szkoły mgr Bronisława Starzewska. W części artystycznej wystąpiły zespoły szkolne — chór i zespół tańca. Bardzo podobał się montaż słowno - muzyczny wykonany przez młodzież w opracowaniu Barbary Brzóska i mgr Weroniki Witkiewicz.

Na murze szkoły odsłonięta została pamiątkowa tablica ku czci

patronki Stefani Sempołowskiej. Aktu tego dokonała wnuczka autorki „Na ratunek” Halina Dembińska - Hłowicz.

Warto dodać, że w Szkole nr 104 uczy się 1093 dzieci. Jest tutaj 30 oddziałów, księgozbiór biblioteki liczy 4,5 tys. tomów, szkoła jest całkowicie radiofonizowana. Pracownie i gabinety są doskonale wyposażone. W dniu uroczystości otwarto jeszcze dwa gabinety: historii i geografii. Otwarcia ich dokonał przew. Prez. DRN tow. T. Górski.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Odczytanie aktu nadania imienia szkole.



Uroczysty moment wręczenia sztandaru. — Sztandar przekazują w imieniu Komitetu Rodzicielskiego Krystyna Łatawiec i Janusz Engel.

W 100-lecie urodzin Lenina

(Dokończenie ze str. 2)

fakt, że do przeprowadzenia zawodów saneczkowych zbudowano tor, który w dalszym ciągu służy miejscowej młodzieży.

Inicjatywa godna uwagi. Zachęcamy inne Ogniska TKKF do organizowania podobnych imprez.

WK

KS HUTNIK ODPOWIADA NA APEL

Sportowcy i aktywni sportowcy Zagłębia Sosnowiec rzucili apel

o podejmowanie Sportowego, Czy-nu Zwycięstwa dla uczczenia Dnia Zwycięstwa oraz setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Oto co powiedział nam o tym czynie sekretarz klubu — Aleksander Barnas:

KS Hutnik jako pierwszy w województwie krakowskim odpowiedział na apel Zagłębia Sosnowieckiego i aktywni sportowcy naszego klubu zobowiązali się do przeprowadzenia 3650 godzin przy budowie obiektów sportowych KS Hutnik. Jesteśmy przekonani, że te 3650 godzin przyczyni się do szyb-szego oddania nowych obiektów naszego klubu.

POKAZ ZNACZKA

W pierwszej połowie kwietnia, z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina oraz XX-lecia Nowej Huty i kombinatu, w Technikum Hutniczo-Mechanicznym w Nowej Hucie (os. Szkolne) zorganizowana zostanie wystawa znaczków pocztowych. Organizatorem tej ciekawej ekspozycji jest Oddział Polskiego Związku Filatelistycznego w Nowej

Władysława Gustab



Pracuje w handlu już 16 lat, w tym 11-w MHD. Artykułami Spożywczymi w Nowej Hucie. Obecnie jest kierownikiem ogólnospółdzielniczego sklepu, nr

105 w os. Wandy. Jest to placówka samoobsługowa, zatrudniająca 9 osób.

Pani Władysława lubi swą pracę. Odpowiedzialność duża, ale dobre wyniki w pracy zawodowej dają jej pełną satysfakcję. Przyjemnie jest być pozytywnie ocenianym. Dodać można — to brzoza odrzeka za pracę społeczną m. Krakowa, jaką pani Władysława otrzymała na ostatniej Sesji DRN, czy posiadania już od dawna odznaka

wzorowego sprzedawcy, przedawnienia pracy socjalistycznej, dyplomy uznania.

Bierze aktywny udział w życiu przedsiębiorstwa, jest członkiem Rady Zakładowej MHD, przewodniczącą komisji kobiet pracujących przy RZ. Jeśli do tego dodać, że Pani Władysława wychowała już dwie „prawie dorosłe” córki, to z pewnością można ją zaliczyć nie tylko do kobiet aktywnych w pracy zawodowej i społecznej, lecz i poświęcającej wiele czasu dla rodziny, dla domu.

Helena Nizio



Nasza rozmowa odbyła się w dniu święta pani Heleny. Sekretariat Domu Kultury HIL tonie w kwiatkach. Wszyscy pracownicy składają życzenia imieninowe. Wielu sympatyków ma pa-

ni Helena. Nic dziwnego. Pracuje tu już 15 lat, prowadząc sekretariat placówki, zna wszystkie problemy, zna wszystkich ludzi. A spraw, przewijających się przez sekretariat jest co dzień bardzo dużo. Pisanie na maszynie, korespondencja, telefony, udzielanie informacji — to jej szary, codzienny dzień pracy.

„Dzień”, który niestety przeciąga się nieraz do późnych godzin wieczornych...

Pani Helena pracuje także w organizacji związkowej. W szeregu kadencjach, również obecnej, jest członkiem Rady Oddziałowej. I z tych obowiązków wywiązują się bardzo dobrze. Jej córki, 15-letnia Elżbieta i 12-letnia Małgosia, chcą zobaczyć się z mamą, muszą wpadać do pracy. Cóż robić, dom i rodzina też mają swoje prawa... (bg)

Mieszkanki Nowej Huty obchodzą swe święto

Tradycyjny już Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony jest w tym roku w Nowej Hucie bardzo uroczysto. W poszczególnych osiedlach odbywają się z tej okazji spotkania kobiet; organizatorami tych imprez są koła Ligi Kobiet wspólnie z aktywami osiedlowymi.

Dzień kobiet, to wspólne Święto kobiet pracujących zawodowo, aktywistek społecznych, mieszanek dzielnic. Reprezentują one prawie wszystkie zawody, biorą aktywny udział w życiu Nowej Huty, wychowują młodzież...

Z okazji Święta Kobiet prezentujemy trzy sylwetki, a życzenia składamy wszystkim kobietom. Jak najserdeczniejsze...

Władysława Byrka



Pracuje w sekcji księgowości zmniejszającej w MHD Artykułami Spożywczymi. Jest młoda, a ma już 6-letni staż pracy zawodowej, z której wywiązują się bardzo dobrze.

Kierownictwo jest z niej zadowolone, uważając panią Władysławę za pracownika wzorowego i zdyscyplinowanego.

Zresztą nie tylko w pracy zawodowej. Działa aktywnie w zarządzie koła ZMS, pełniąc funkcję działacza kulturalno-oświatowego. Jest także członkiem koła PTTK, również przy przedsiębiorstwie, TPPR, aktywnym działaczem organizacji związkowej.

